

Już nie w sprzęt, a chcą zainwestować w ludzi

data aktualizacji: 2021.01.25 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. UG Sadkowiec)

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sadkowicach uzyskali dotację, co pozwoliło na zakup sprzętu. Niedawno też wykonali kolejne prace w remizie. Marek Szczęśniak, prezes miejscowej OSP przyznaje, że pod względem wyposażenia nie mogą narzekać. Mają jednak kolejne pomysły, i to zaskakujące.

Strażacy za pośrednictwem gminy otrzymali z Funduszu Sprawiedliwości 50 tys. zł na zakup wyposażenia.

– Już jesteśmy po uroczystym przekazaniu. Władze województwa reprezentowała radna Ewa Wendrowska – mówi Marek Szczęśniak.

Z dotacji zakupiono, aż 22 węże gaśnicze (różnego typu), specjalną pilę do podcinania połamanych gałęzi. Do tego sprzęt łączności, trzy radiotelefony. Niezbędne były zakupy do jednostki sprzętu

ochrony indywidualnej, czyli 12 hełmów, sześć mundurów bojowych, 8 par butów. Listę zakupów uzupełniają dwa bosaki.

Sadkowska OSP skupia 38 strażaków, w tym osiem osób tzw. wspierających. Jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To obciąża druhowa do ciągłego szkolenia, odpowiedniego wyposażenia i liczebności.

- Z badaniami, gotowymi do wyjazdu, mamy 18 strażaków - wylicza prezes.

W garażu remizy, którą termomodernizowali, ocieplali mury styropianem, stoją dwa samochody strażackie. Jeden to już leciwy Lublin. Marek Szcześniak zaskakuje odpowiedzią na pytanie, jakie druhowie mają priorytety na nowy rok. Spodziewać się można było, że kolejne doposażenie.

Tymczasem odpowiada: - Nabór nowych strażaków. Złożyliśmy też kolejny wniosek na fotowoltaikę i pompę ciepłą do remizy. Teraz, aby zachęcić ludzi muszą być dobre warunki socjalne, nasz budynek nie ma ogrzewania. Wiele osób deklarowało, że przyniosłoby sprzęt do ćwiczeń, hantle, atlasy, a może pod fitness. Mogłoby powstać miejsce, gdzie z chęcią przychodzi się wieczorami aktywnie spotkać.

W tym roku zmieniać wieś

W 2019 strażacy ze Sadkowic złożyli wniosek do stowarzyszenia LGD Krainy Rawki. Otrzymali 50 tys. zł. Termin realizacji do końca roku, 2021. Ten pomysł zmieni oblicze centrum wsi. Nad stawem (w pobliżu marketu) na końcu długiego chodnika stanąć ma niewielka altana. Oprócz ławek jest też miejsce na urządzenia sportowe. - To nie jest tak, że to robimy dla siebie, dla strażaków. Dzięki inwestycji otworzymy teren dla wszystkich szukających rekreacji. Ozdobi też Sadkowice - tłumaczy Marek Szcześniak.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37935-juz-nie-w-sprzet-a-chca-zainwestowac-w-ludzi>